KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Sierpnia. — Rok 1845. Niedziela. № 203. Jutro, Śty Dominik, Dziś, Nów.

Ogłoszono Postanowienie N. PANA wydane 14go z. m. tej treści: Bank Polski mocen iest udzielać pożyczki Właścicielom prywatnym dóbr ziemskich, za ubezpieczeniem w Dziale IVtym ksiąg hypotecznych, bądź to w pierwszem miejscu, bądź też i w 2giem, to iest, zaraz po kapitale, przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie udzielonym, do wysokości najwyżej 2ch trzecich części wartości dóbr, wynalezionej na mocy pomiarów, i według prawideł, do oszacowania dóbr Rządowych przyiętych. Właściciel dóbr, biorący z Banku pożyczkę, opłacać będzie od wziętego kapitału, co pół roku, po 2 i pół od sta na prowizję; sam zaś kapitał spłacać będzie uiszczaniem w tychże półrocznych ratach procentu amortyzacyjnego, najmniej 1 od sta na pół roku wynoszącego, a to aż do zupełnego umorzenia kapitału, lub też wnosić może w każdem półrazu wyższą upłatę na kapitał, tak, iżby pożyczka Bankowa, najpóźniej w ciągu 50 rat półrocznych spłaconą była. Na dobra prywatne ziemskie, obciążone pożyczką z funduszu Skarbowego, według oddzielnych przepisów otrzymaną, a dotąd w zupełności niespłaconą, pożyczka z Banku udzieloną być nie może. Dochodzenie zaległej dla Banku należności prowizji, i opłaty na umorzenie, odbywać się ma w prostej drodze Administracyjnej. Zaległość iednej raty, pociągać będzie użycie środków przepisanych do odzyskania podatków Skarbowych; zaległość 2ch rat, upoważnia do wystawienia dłużnych dóbr na wydzierżawienie drogą licytacji; a gdyby krok ten exekucji nie zapewnił odzyskania należności, naówczas przedsięwziętą będzie sprzedaż dóbr, według form i przepisów co do tego stopnia exekucji, Władzom Towarzystwa Kredytowego służących. Na udzielenie pożyczek na dobra Ziemskie, Bank Polski użyć iest naprzód mocen summy do wysokości iednego miljona rubli sr., w miarę zasobów funduszów rozporządzalnych. Po wypożyczeniu w ten sposób iednego miljona rubli sr., w razie uznanej przez Rząd potrzeby dalszego rozszerzenia pomocy rolnictwu, Komisja Umorzenia długu kraiowego, za złożeniem w depozyt pod iej klucz rubli sr. 2,225,000 w obligacjach Skarbowych 4ro-procentowych z kapitału do wolnej dyspozycji Banku pozostaiącego, dostarczy 2 miljony rubli sr. w biletach Bankowych, równą z dotychczasowemi formę i przywileie maiących, z którejto ostatniej summy, Bank Polski na wskazany cel użyć będzie mocen miljon rubli, a drugi miljon mieć będzie w rezerwie, do dalszej dyspozycji Rządu. W miarę zwracania Komisji Umorzenia wypuszczonych z mocy artykułu 6go biletów, lub złożenia innych równej wartości papierów Rządowych, taż Komisja powracać będzie Bankowi stosunkową wartość obligów Skarbowych, 4ro-procentowych, pod iej klucz oddanych.

Wczoraj w Kościele Archikatedralnym Ś. JANA, o godzinie 2ej z południa, w obec Familji i znakomitych Osób, odbył się obrzęd zaślubin W. Teodora *Dobieckiego*, Syna JW. Winc: *Dobieckiego*, b. Pułkownika Gwardji Wojsk Cesarsko Francuzkich, i Magdaleny z *Skorkowskich;* z Panną Anielą *Lubowidzką*, Córką JW. Mateusza *Lubowidzkiego* Radcy Tajnego, Senatora, i Tekli z *Rotkiewiczów*. JW. X. *Fiiałkowski* Biskup Hermopolitański, Administrator Archidyecezji Warszawskiej, w wymownym głosie wystawiwszy ważność Sakramentu Małżeństwa, pobłogosławił młodej parze. Poczem licznie zebrani Członkowie i Przyiaciele obu Rodzin przyjmowani byli w domu JWW. Senatorstwa, i składali powinszowania Państwu młodym, którzy wkrótce wyiechali do dóbr swoich.

Ogłasza się niniejszem prenumerata na dzieło p. t. *Rys powinności Chrześcjanina*, które opuści prasę przed dniem 15tym Wrześ: r. b. Prenumerować można w Księgarniach PP. Franc: Spiess i Sp:, G. Senewalda, Zawadzkiego i Merzbacha, w Drukarni P. Tomaszewskiego przy ulicy Bielańskiej i u osób uproszonych przez Autora. Exempl: kosztuie zł. 6 gr. 20; po wyjściu dzieła cena podwyższoną zostanie.

Jakób Ferdynand *Ligber*, przeżywszy lat 71, onegdaj rozstał się z tym światem. Zaprasza się Przyiaciół i Kolegów na exportację zwłok Jego, iutro o godz: 4½ po południu z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Elżbieta z Schüsslerów *Schlenker*, Wdowa po ś. p. Karolu *Schlenker*, byłym Kupcu i Obywatelu, przeżywszy lat 57, po ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 1go b. m. Pozostali Synowie, zapraszaią Krewnych i Znaiomych na exportację zwłok iutro o godz: 5tej po południu, z domu N° 255 przy ulicy Freta, na smętarz Ewanielicki odbyć się maiącą.

Wczoraj puszczoną została po raz pierwszy w bieg, *Olearnia*, z nie małym kosztem i staraniem urządzona na znakomitą skalę w zakładach fabrycznych P. Piotra *Steinkellera* na Solcu. *Olearnią* tę, której szczegóły opisaliśmy iuż czyniąc wzmiankę tygodni temu kilka o wyrestaurowaniu Młynu parowego, porusza *machina parowa* siły *60 koni*, Młyn rzeczony w ruch wprowadziaiąca. Mechanizm do tłuczenia ziarna, cztery ogromne koła do tarcia takowego i dwie silne prasy hydrauliczne do wytłaczania oleiu, są doskonałej i godnej po-

dziwienia budowy. Kilku znakomitych naszych techników i inne osoby zaproszone przez gościnnego Właściciela pięknych zakładów przemysłowych przy drodze *Nowo-Jerozolimskiej*, przytomnemi byli wczoraj odbytym probom, które udały się wybornie.

Pogody tegoroczne posłużyły do rozwinięcia mody. Gdziekolwiek iest zebranie spaceruiących, w *Łazienkach*, w *Saskim* czy *Krasińskich* Ogrodzie, w mieście na ulicach, w *Pruszkowie*, *Grodzisku*, *Wierzbnie*, w *Zaciszu*, *Szwajcarskiej dolinie*, u *Ohma*, na *Bielanach* czy w *Marymoncie*, wszędzie spotykać można Kobiety młode, piękne, a co nie mało także i młodości i piękności dodaie, gustownie i elegancko ubrane. Od sławnej przeiażdżki Bielańskiej upłynęło przeszło pół trzecia miesiąca; od wianków blisko sześć tygodni; w tym więc przeciągu czasu, dużo wykształciło się ubiorów, dużo przybyło modnych kapeluszów, sukien, szalów i eszarp. O tych więc ubiorach w ogóle dziś nam wzmiankę uczynić wypada. Suknie iedwabne, organdynowe, muślinowe i żaknotowe, do największej używanych należą. Z iedwabnych piękne są suknie w pasy, z wolantami szerokiemi haftowanemi i z tafty glansowanej. Do takich sukni używane buciki robią się z takiegoż co i suknia koloru. Suknie kroiem amazonek, robione są z materji zwanej *Memfis*. Fulary z iedwabiu nie farbowanego ani bielonego (ecru), tafty mienione i iedno-barwne, muśliny w pasy i batysty haftowane girlandką kolorową, należą do ubrań negliżowych najmodniejszych. Suknie tego rodzaiu opasuie przepaska z wstążek, od której długie spadaią końce. Rękawy są więcej szerokie aniżeli obcisłe. Z pod rękawów krótkich po ramie, wychodzi drugi rękaw koronkowy, albo organdynowy haftowany; z sukien muślinowych najwięcej chwalone są w deseń błękitny, kolor to bowiem ieden z najpiękniejszych. Formy korsażów najmodniejsze są tak zwane, *a la Rafael*, *a la Niobe*; korsaże te mało ściskaią talję. U niektórych sukni korsaż z patkami stanowi część oddzielną od spodnicy, którą przywdziewa się oddzielnie. Wolanty u sukien są zawsze podwójne; niekiedy wycinane w zęby albo haftowane. Nowością w ubiorach damskich iest tak zwany *kaprys*. *Kaprys* ten iest gatunkiem szlafroczku w guście ubiorów z czasu *Ludwika XV*. uszyty z materji mienionej, a garnirowany koronkami, albo torsadami pasamonicznemi. Formy kapeluszów najużywańsze są *a la Pamella*, *a la Duchesse*, krój ich nieco otwarty, po bokach zaokrąglony. Słomka ryżowa, krepa podszyta gazą różową, tiul, najwięcej są używane. Dużo woalików, a z kwiatów: róża polna i indyjska, wrzos antylski, iarzębina kanadyjska, sosna wirginjańska, kwiat pomarańczy chińskiej, zdobią takowe. Kapelusiki ryżowe przewiązane wstążką zupełnie gładką, chociaż bardzo skromne, są arcy gustowne. Na wsi we Francji używane są kapelusze tak zwane *Szwajcarskie*. Rondo u nich ogromne, chroni przed słońcem; przepaska axamitna obwiązuie główkę niską i zaokrągloną, a pęk wstążek axamitnych, bławatków lub stokroci, przyozdabia kapelusz ze spodu. Włosy zaczesuią się gładko po obu stronach czoła, albo w loki stosownie do rodzaiu twarzy; tressy spinaią się szpilkami neapolitańskiemi albo kokami z wstążek. Szale z krepy chińskiej haftowane, w kolorach białym, pąsowym, szafirowym lub zielonym, są arcy modne. Eszarpy zaś białe, granatowe i szmaragowe, walczą o pierwszeństwo z kolorami w roku zeszłym najwięcej używanemi. Mantylle iedwabne obszywane są frędzlą z iedwabiu skubanego. Axamit służy do wielu ozdób, a między temi do robienia bransoletek, które spinane są kosztownemi sprzączkami. O modnych ubiorach męzkich następnie doniesiem.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od A. zł. 2 dla Szpitalu PP. *Marcinkanek* na intencją K.

Magazyn JP. *Czabana* przy ulicy Senatorskiej, zawsze odznacza się mnóstwem ślicznych, eleganckich a nawet użytecznych przedmiotów. Między rozmaitemi nowościami, są w nim teraz powszechnie chwalone *Szachy prawdziwe Chińskie*, które Chińczycy na wzor angielskich robią. Między figurkami tej szlachetnej gry, iest osobliwość, Posąg *Napoleona*, którego wyobrażenie zapewne pierwszy raz Chińczycy przedstawili. Są w tymże Magazynie nader korzystne dla upiększenia płci Damskiej a nawet dla Elegantów *Mydła*, w kształcie iaj, w różnych kolorach, złożone w misternej roboty koszyczkach. Warte pochwały są męzkie *Szlafroki* axamitne; nie można w domu przed ubraniem się w zwyczajne suknie, piękniej i suciej być odzianym. Elegant w tym szlafroku wygląda iak *Basza*. Są oraz sprowadzone z Paryża Rękawiczki z guziczkami perłowemi, zdolne przy najmodniejszym ubiorze zdobić śliczne rączki Damskie, i Rękawiczki do konnej iazdy.

Zwiedzaiący w tych dniach okoliczną maiętność *Radzymin*, donieśli nam, że rozszerzenie i upiększenie Miasta tego, postępuie szybkim krokiem. Między innemi, że tak powiemy, *osobliwościami Radzymińskiemi*, nie podobna ominąć dopiero wykończonego gmachu, który mieścić będzie Szkołę Nauczycielów Elementarnych. Piękność budowli i szczegóły urządzenia, warto widzieć. Nosi on cechę tej samej troskliwości, która dziś panuie u nas w urządzaniu Instytucji publicznych. Dla dogodności powszechnej ma być zaprowadzony stały bieg bryczek kurjerskich między Warszawą i Radzyminem. Szkoda, że to ieszcze nie nastąpi na nadchodzący Odpust w Radzyminie *Przemie*

nienia Pańskiego (w przyszłą Środę) corocznie z uroczystością ku chwale BOGA obchodzony. Przysporzyłoby to ułatwienia dla pobożnych pielgrzymek, bo wprawdzie omnibusy z Bednarskiej ulicy kursować maią w miarę zgłaszania się życzących, odbyć tę przyiemną i pobożną przeiażdżkę.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszło w tych dniach w dalszym ciągu wspomnień historycznych z czasów Napoleona, p. *Emila Marco de Saint-Hilaire* dziełko: *George, Moreau i Pichegru.* Autor poświęcaiąc całe dzieło procesowi przeciw tym trzem pod różnemi względami wsławionym Mężom a lubo w charakterze, zasadach i widokach wcale do siebie niepodobnym, zgodnej iednak dążności w celu szkodzenia Napoleonowi, opowiada wszelkie szczegóły tyczące się tego procesu, w którym ci trzej Mężowie byli głównemi figurami, był przyczyną samobójstwa Piechegru, głównej sprężyny spisku i przeciął na zawsze świetną karjerę Jenerałowi-Maiorowi, zwycięzcy pod Hohenlinden, w sławie woiennej prawie współzawodniczącemu z samym *Napoleonem.* Autor całe swoie opowiadanie opiera na świadectwach Pisarzy wiarogodnych i osób z owej Epoki ieszcze przy życiu będących. Tak szczegółowy i gładko napisany rozbiór nadzwyczaj ciekawego i ważnego aktu z panowania Napoleona nieiednemu chcącemu poznać historję owej epoki w całej rozciągłości zaspokoi ciekawość. Cena zł. 6 gr. 20. Poprzednio wyszły tegoż samego Autora *Mniemana śmierć Napoleona, czyli zamach Maleta; Xiążę d'Enghien; Historja pomieszkań Napoleona;* każdego cena zł. 6.

(Art. nad.) Widzieliśmy w roku zeszłym piękne *Daguerrotypy* roboty Pana *Zawodzińskiego* Nauczyciela przy Gimnazjum Gubernjalnem w Płocku, który ciągle z chlubą dla siebie doskonaląc tę sztukę, odznacza się coraz większą dokładnością wykonania. Na szczególną zasługuią uwagę Daguerrotypy kolorowane, tak rzadko u nas widziane. W gruppowanych portretach panuie harmonja, gust i wybornie oddany charakter twarzy. Portrety Kobiet, zdaie się że dotąd P. Zawodziński najszczęśliwiej i najdokładniej wykonywać umie. Odznacza ie uderzaiące podobieństwo, wyborny dobór kolorów i niezwykły iakiś powab tyle każdego widza oko zniewalaiący. P. Zawodziński, którego policzyć można do rzędu pierwszych pomiędzy doskonalącymi u nas sztukę daguerrotypowania, zasługuie na słuszne pochwały, nie pozostawuiąc nic do życzenia w wykonaniu powierzanych sobie robot. Żałować wszakże należy, że nie nadesłał żadnego z swych utworów na tegoroczną wystawę; sądzimy bowiem, że oddaiąc swe prace pod sąd światłej Publiczności, godnie usprawiedliwiłby zdanie iakie tu o nim głosimy. Daguerrotypy wykonywane przez Pana Zawodzińskiego, oglądać można w ogrodzie Wgo Dükerta przy ulicy Długiej. Alexander *Hendiger.*

W tych dniach, córka czeladnika Krawieckiego, lat 12 maiąca, na 3ciem piątrze mieszkaiącego, piastuiąc swą siostrę, rok i miesięcy 3 maiącą, przyszła z nią do okna, i wyglądaiąc przez takowe, dziecię z rąk wypuściła, które spadłszy na bruk, natychmiast życie zakończyło. (G. Polic:.)

Na ostatnich targach Warszawskich i Prags: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 2 k. 56 (zł. 17 gr. 2). Pszenicy Rsr: 3 k. 92½ (zł. 26 gr. 5). Jęczm: Rsr: 2 k. 52½ (zł. 16 gr. 25). Owsu Rsr: 1 k. 82 (zł. 12 gr. 4). Siana fura iednokonna od Rsr. 1 k. 80 do Rsr. 3 (od zł. 12 do zł. 20); parokonna od Rsr: 3 kop. 15 do Rsr. 5 k. 40 (od zł. 21 do zł. 36). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 kop. 35 do Rsr. 2 k. 40 (od zł. 9 do zł. 16). Kartofli korzec Rsr: 1 kop: 75½ (zł. 11 gr. 21). Okowity garniec kop. 97½ (zł. 6 gr. 15). Szumówki garn: kop. 58 (zł. 3 gr. 26). (G. Polic:).

Wczoraj w Wielkim Teatrze po akcie *Dziewicy Orleańskiej* przywołani, JPani *Halpert* i JP. *Komorowski.* W Balecie *Pani T*** w podróży,* na żądanie JPani *Tagljoni* powtórzyła Taniec *węgierski,* a po ukończeniu została przywołaną.

Z Krasnegostawu. — Za powziętą wiadomością z Kurjera Warszawsk: o nastąpionej śmierci ś. p. *Cecylji z Wołowskich Krysińskiej,* Parafjanie z Krasnegostawu ceniąc pamięć Jej Ojca ś. p. *Jana Wołowskiego* Naczelnika Powiatu, który przez swoią gorliwość w pełnieniu obowiązków i szlachetne uczucia żadnego złego pomówiska po sobie nie zostawił; licznie zebrani, byli obecni na żałobnem Nabożeństwie, które w dawnej katedralnej Świątyni odprawił X. Andrzej *Boiarski* d. 30 Lipca r. b., iako za Fundatorkę wielu aparatów do ozdoby Kościoła i za Dobrodziejkę dla Szpitalu Krasnostawskiego, która przez swe pięknej duszy zalety, w sercach znaiących ią osób zostawiła niewygasłą i czułą pamiątkę. *M. B.*

Dnia 18go z. m. na przestrzeni od miasta *Chełma* do miasta *Janowa,* przez 8 godzin z chmur prawie niewzruszonych, ciągle padał deszcz ulewny, tak, że wszystkie parowy zamieniły się w rzeki, zlewaiąc wodę do rzeki *Wieprza,* która w kilku godzinach na 5 łokci nad stan zwyczajny wezbrała i zrządziła szkody w sianie ieszcze niesprzątniętem; belki przygotowane do spławu poroznosiła, mosty i młyn poznosiła, mianowicie w dobrach *Tarnogory, Rakołup, Surchowa,* iedynie most w *Krasynmstawie* iest niewzruszony. W parowach znaleziono 3ch ludzi zatopionych i 4ry konie; a mnóstwo wozów, od których ludzie ze sprzężaiem uciekli, po drogach pozamuliło, gdyż grunt z glinki potopowej

w Powiecie Krasnostawskim, iest łatwo płynący, i dla tego za każdą powodzią znaczne są uszkodzenia na drogach, których utrzymanie iest połączone z mozolną pracą.

Z Buska. — Zjazd Gości w Busku dosyć iest liczny, i ieszcze iest nadzieia, że Sierpień wielu sprowadzi, gdyż w tym miesiącu zwykle bywa najwięcej. Widowiska w Teatrze pod zarządem P. *Chełchowskiego*, rozpoczęły się z dniem 13 z. m. Publiczność (której najwięcej iest z Warszawy), bardzo zadowolona z towarzystwa Artystów, licznie odwiedza widowiska. Z celuiących Aktorów są PP. *Chełchowscy*, P. *Aśnikowski*, P. *Karsznicki*, P. *Linkowski* i P. *Trynkauz*. Z dzieł najbardziej podobały się: *Zemsta*, Kom: Hr: Fredry; *Antoni i Antosia*, *Icek Sędzią* i *Zośka*, przyozdobiona nowemi śpiewami i tańcami. W *Solcu* spodziewaią się liczniejszego zjazdu gości; co do teatru takie ich zdanie: „Świątynia Melpomeny, dosyć się nam podoba; ale iej bogini widać rozgniewała się na nas, gdyż nam ukazuie daleko sędziwsze kapłanki od zeszłorocznych.” W towarzystwie bowiem P. *Okońskiego* nie ma żadnej *Panny*, same tylko *Mężatki*. W *Busku* 24go z. m. odbyła się fantowa loterja na korzyść ubogich; takaż będzie w *Solcu* w dniu 3cim b. m. Goście z Buska i iego okolic licznie tam zjechać się maią.

W dniu 12 Czerwca r. b., na granicy lasów *Somiankowskich* w Pcie *Pułtuskim*, przytrzymano partję Cyganów włóczęgostwem i kradzieżami trudniących się. — Do Oberży wsi *Kruska*, na trakcie Petersburgskim położonej, 9go Czerwca r. b., w powrocie z Warszawy, przybył Człowiek z imienia i nazwiska niewiadomy, mieniący się być z *Prus*, mocno osłabiony i zgłodniały, i po przyięciu zasiłku przez miejscowego Oberżystę udzielonego, za oberżę rzeczoną wyszedł o kroków 50 i w rowie obok szossy życie nagle zakończył. — Dnia 19 Czer: r. b. w ogrodzie dworskim we wsi *Łagiewnikach* Gminie Chmielnik, znalezione zostało żywe dziecię płci męzkiej owinione w pieluszki, poduszkę białą, w czapeczce muślinowej obszytej tiulikiem w około, obok dziecięcia 2gi podobny czepeczek, kilka pieluch i pismo przez niewiadomą matkę, w którem wyraża iako będąc wdową w stanie ubogim, porodziwszy bliźnięta, dwojga dzieci utrzymać nie może. — Dnia 3go z. m. w kanale na wsi *Budzynie* Kołakach, znalezione zostało dziecię płci męzkiej maleńkie nieżywe, nagie, zupełnie zgniłe, które wedle opinji Lekarza, w wodzie od 3ch lub 4ch tygodni znajdować się mogło.

Z Wilna. — W życiu obecnem towarzystwa, maluią się iego potrzeby; wszystko w niem dąży do rozmaitości i do wewnętrznego wdzięku, który dziwnym urokiem i blaskiem nasz widnokrąg rozlaca. Twory nauki, wypadki myślenia, wynalazki w rzemiosłach, wyższy polot w krainie sztuki są przedmiotem uwielbień i ponętą do szczerej pracy; ale w chwilach spoczynku, kiedy o surowych warunkach naszego tu istnienia zapomnieć, natężone władze umysłu orzeźwić, skołatane troskami serce ukoić, chmurą smutku zasępione czoło roziaśnić chcemy, iakże wtenczas błogo wzrok zatrzymać na iednym z tych obrazów, w których szczęśliwe pióro żyiących dziś Poetów, albo ubiegłą społeczność wskrzesza, albo obecną w nieścigłym pędzie wstrzymuie! Nie płochość wieku, lecz wyżej poięta istota zacniejszych roztargnień wywołała najznakomitszych Pisarzy, że tyle świeżych i wonnych kwiatów wyobraźni, tyle skarbów znaiomości świata i ludzi, rozsypali w swoich powieściach. Ztąd w narodzie umieiącym najlepiej pracować i bawić się najnadobniej, niesłychane powodzenie te powieści uwieńczyło; a wśród wybranej liczby piszących, iedno z najpierwszych miejsc zaiął, głęboki, wymowny, wesoły i rzewny Alexander *Diumas* (Dumas). Jego powieść *Trzej Muszkietyrowie* (Les Trois Mousquetaires), wkrótce ukaże się z pod prass P. Teofila Gliksberga w Wilnie w 5ciu tomach. Przekład tego dzieła przyiął na siebie Pan D. C. Chodźko, tak zaszczytnie znany w naszem piśmiennictwie. Dzieło to wychodzić będzie zeszytami, i prenumerata na kompletne wydanie wynosi złp. 20. Imię Autora, iest rękojmią wysokich zalet powieści; ale iej wybor i to ieszcze podnosi, że pismo takiego znaczenia w świecie naukowym iak *Dziennik Rozpraw* (Journal des Debats) liczbę czytelników swoich ujrzało zwiększoną, skoro tę powieść w kolumnach swoich umieszczać poczęło.

(List nadesłany.) Kochany Michale! Zdziwisz się zapewne, że tak dawno nie pisałem do ciebie; powodowany iednak tą zasadą, że lepiej choć późno, aniżeli wcale nie, biorę za pióro, upraszaiąc, abyś niniejsze pismo umieścił w waszym usłużnym Kurjerku Warszawskim. Trzeba ci wiedzieć, że i ia byłem tego roku na kontraktach w *Kiiowie;* a pomyślnie pokończywszy interes, przed samym wyiazdem przypomniałem sobie o kupnie czegoś dla Żony i Dzieci. Wśród mnóstwa wszelkiego rodzaiu afiszów i obwieszczeń porozlepianych po wszystkich kątach przez Kupców i Spekulantów, BÓG wie niezkąd przybyłych, zachwalaiących swoie artykuły w wszelkim możliwym sposobie, wstąpiłem do Magazynu P. *Kracińskiego* z *Warszawy* i kupiłem polegaiąc na iego wyborze, po cenie nader przystępnej, kilka ubiorów damskich na głowę, oraz gotowych sukieneczek dla Dzieci. Nie byłem iednak pewny, (bo prawdę powiedziawszy, na podobnych rzeczach nie znm się), czy sprawię przyiemność moiej *Olesi* tem kupnem, gdy z wielkiem moiem ukontentowaniem usłyszałem naprzód podziękowanie sobie za kupno, a następnie pochwały oddawane wykwintnemu smakowi i wykończe-

niu roboty, w artykułach nabytych przezemnie. Poczytuię więc za obowiązek polecić wszystkim P. *Klemensa Kracińskiego*, iego talent iako Fryzjera i iego Magazyn wyrobów mody dla Dam, oraz ubiorów dziecinnych, i złożyć mu to podziękowanie publiczne. — Józef *S.........*, Obywatel z pod Tulczyna.

Anglja. — Wszystkie dzienniki angiels: z oburzeniem i pogardą wspominaią o postępku francuz: Pułkownika *Pelissier* (Pelisje), z pokoleniem *Dahary.* — Z *Manszestru* piszą, że od dnia 3go do 17go z. m. 22,604 osób zwiedzało olbrzymi parostatek zwany *Wielka Brytanja.* — Król *Holenderski* 24go z. m. wylądował w *Woolwichu*, gdzie go przyjmowali: pierwszy Lord Admiralicji Hrabia *Hadington*, Poseł holend: Baron *Dedel*, i Hrabia *Morton* Szambelan Królowej; w kilka godzin później Monarcha zaiechał do pałacu *Miwart.* — W. Xżę Następca *Badeński* po kilkotygodniowem użyciu morskich kąpieli w *Hastings*, wrócił do Niemiec. — Iman *Muskatu* przysłał Królowej w podarunku 4ry wspaniałe arabskie rumaki.

Belgja. — Holenderski Minister stanu Hrabia *Szimmelpenninck* przybył do Bruxelli. — W okolicy *Lutychu* żniwa zaczęły się pomyślnie.

Szwajcarja. — Nie potwierdziła się wiadomość o odkryciu mordercy Radcy *Leu.*

Francja. — Xżę *Montpensier* (Mąpansje) 7go b. m. udał się z Alexandrji do Kairu; Francuzi w pierwszem mieście osiedli, chcą za iego powrotem z wyższego Egiptu, świetną dla niego wyprawić ucztę. Xżę przyiął także zaproszenie na bal, ofiarowany przez Konsula francuzkiego. — Marszałek *Soult* (Sult) wyiechał do swoiej posiadłości w Departamencie *Tarn;* sprawy tyczące się iego ministerstwa, codziennie zostaią mu przesyłane do podpisu. — Z *Sebdu* w Algierji piszą: 29go z. m. Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) wykonał ważną wycieczkę przeciw pokoleniu *Hamyanes Gharabas;* 300 wielbłądów, 12,000 sztuk owiec i inne łupy, popadły w ręce Francuzów. Nieprzyiaciel tylko słaby stawiał opór, ponieważ większa część iego iazdy znajdowała się w ówczas u Emira. Francuzi żadnej nie ponieśli straty; ze strony nieprzyiaciela dziesięciu ludzi poległo. — Podpułkownik sztabowy przywiózł od Marszałka *Bugeaud* (Biużo) Ministrowi wojny odpowiedź wcale niezaspokaiaiącą; obaj Marszałkowie są z sobą w zupełnem nieporozumieniu, względem postępowania przeciw *Abdelkaderowi.* Emir znajduie się obecnie w *Lika* w Laharze, na czele dość znacznego hufcu sprzymierzonych, którym przyrzekł pozwolenie do złupienia pokoleń sprzyiaźnionych z Francuzami. — Pismo pirynejskie donosi, że Bej *Trypolis* wypowiedział wojnę Beiowi *Tunetu;* kroki nieprzyiacielskie na granicy miały się iuż rozpocząć. — *Napoleon Bonaparte* (Syn Hieronima Bonaparte) od 2ch miesięcy bawiący w Paryżu, prosił o pozwolenie odwiedzenia kuzyna w twierdzy *Ham*, co mu odmówiono. — Posąg Xcia *Orleańskiego* 24go z. m. przywieziono na dziedziniec *Luwru;* iego odsłonięcie miało nastąpić 29go z. m. — List z *Port au Prince* z d. 18go Czer: donosi o nowem nieporozumieniu między Rządem *Hajti* a Pełnomocnikami francuzkiemi. — 25go z. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, że Marszałek *Biużo* podał się do dymisji, i że Adjutant Króla odjechał do Algieru aby Marszałka skłonić do pozostania przy dowództwie. — Na posadę Bibljotekarza Izby Deput: w miejsce Pana *Benchot*, zgłosiło się *800* kandydatów.

Niemcy. — Sławny Rzeźbiarz *Szwanthaler* w Mnichowie, otrzymał zlecenie wypracować spiżowy posąg zgasłego Króla Szwedzkiego *Karola XIVgo Jana*, 12 stop wysokości, dla *Norrkoeping.* — Posąg *Bethowena*, zrobiony w pracowni *Burgmilera* w Norymberdze, przywieziony został do Frankfortu n. M. d. 22 Lipca, zkąd ma być odesłany do Bonn, gdzie wszystko iest przygotowane na iego uroczyste przyięcie. *Liszt* także tam się znajduie, i skomponował muzykę do Kantaty przez *Rellstaba* napisanej.

Turcja. — Konsulowie ieneralni w *Alexandrji* usilnie nalegaią na Wice Króla *Egiptu*, aby zaprowadził prawo wexlowe; dotychczas bowiem wexel Europejczyka na Muzułmana żadnej nie miał wagi w Egipcie. — Austrjacki Konsul ieneralny, odwiedził Wice Króla, ale wzbraniał się odwiedzić Ministra *Artima* Beia. *Said* Basza towarzyszy Xciu *Mąpansje* do *Kairu.*

Rozmaitości. — Od czasu zaprowadzenia towarzystwa wstrzemięźliwości, papiernie więcej maią odbytu, gdyż *bibuły* rzadko kto używa. — Osobliwsza.... że kolce szkodzą wszystkim częściom ciała, iedne tylko uszy pragną tej boleści. — Pan *Le Dreuille* (Ledreil) Artysta dramatyczny, Poeta i Autor dzieł scenicznych, niedawno wstąpił do zakonu. — Dla zabawy Sułtanek przedstawiono w *Stambule* operę włoską. Przedstawienie to było szczególniejszego rodzaiu. Na żądanie Sułtanek w środku najpiękniejszego duetu albo arji, trzeba było zmieniać dekorację, bo iak sprzykrzył się im widok salonu, chciały mieć widok ogrodu, albo iaskini, albo lasu, i tak scena grobowa z *Łucji* odbyła się w salonie, a sławne przekleństwo w iaskini. Nadto Damy te w ciągu opery chciały widzieć co chwila ukazywanie się na scenie paiacza, który ich dnia poprzedniego mocno ubawił. — Zdarzenie nadzwyczajne o Lunatyczce: W nocy d. 7go Lipca r. b. opowiadaią w *Nancy* we Francji: Dziewczyna 17stoletnia wstała we śnie z łóżka, otworzyła okno od izby sypialnej i wyskoczyła z wysokości 40 stop na bruk. Gospodarz obudzony hałasem upadku tego, przybiegł

do tej dziewczyny i zaraz kazał zawołać Lekarza, który przybywszy znalazł dziewczynę iuż na nogach stoiącą i obcieraiącą sobie kilka kropli krwi na nosie; miała nadto za uchem małą ranę, ale nic więcej. Nie przypominaiąc sobie iakim sposobem w nocnym ubiorze znajduie się na ulicy, zlękła się Pana swego i Lekarza, pobiegła prędko schodami na górę do domu, położyła się do do łóżka i natychmiast zasnęła.

Floryna i Motyl.

Do Cecylji O.

Już pozdrowił iutrzenkę powabny Skowronek,
Słoneczko weszło, błysnął piękny dzionek,
Floryna bieży iako dziecię wiosny,
W gaik Cyteri; acz motyl radosny,
Którego piękne purpurowe cienie,
Zdobiły srebrno-złociste pierścienie,
Tuli się mocnym pociskiem do łona,
Floryna blada, drżąca, przelękniona,
Nie wie co czynić. Ot... trzymać motyla,
Wiosna przeminie, a zima zawita,
Nadejdzie smutna przeznaczenia chwila,
Że o *Florydę* motyl się nie spyta. — *Juljan Si...*

Dyrekcja Ubezpieczeń. — W zastosowaniu się do Art. 40 Urządzenia szczegółowego zabezpieczeń na życie, wzywam Osobę maiącą za świadectwem Nr 9 z d. 17/29 Stycznia r. b. zabezpieczony Kapitał pośmiertny Rsr. 7500, aby zalegaiącą do dnia 1/13 Lipca r. b. kwotę Rsr. 135 kop. 96, tytułem składki za 2 Kwartały r. b., do właściwej Kassy uiścić pospieszyła; w przeciwnym bowiem razie nie tylko liczone będą kary od zaległości Art. wzmiankowanym przepisane, ale nadto w razie nieuiszczenia należności do d. 1/13 Stycznia r. 1846, zobowiązanie Dyrekcji względem właściciela świadectwa Ubezpieczeniem Nr 9 co do zabezpieczonego przez niego Kapitału pośmiertnego, ustanie. — Warszawa d. 18/30 Lipca 1845 r. — Członek Komisji Rz: S. W. i D., Radca Stanu, Prezes, Hr. *Skarbek*. Naczelnik Kancel:, *Dziarkowski*.

Magistrat M. Warszawy. — Gdy udzielone przez JW. Naczelnika Woiennego b. Gubernji Mazowieckiej, 2 BILETY na posiadanie BRONI PALNEJ, mieszkańcom M. Warszawy w r. z. zmarłym, 1) Neubeltowi Karolowi za Nr 1168, na 3 sztuk broni, i 2) Neumanowi Samuelowi za Nr 672, na iednę sztukę broni, wynalezione być niemogły; przeto Magistrat w skutku odezwy W. Pułkownika Wendorff Pomocnika Woiennego Gub: Warszawskiej z dnia 6 (18) Czerwca r. b. Nr 3155 ogłasza, że takowe z Kontroll wykreślone i unieważnione zostały; nikt zatem z takowych pod żadnym pozorem korzystać nie może. — Prezydent, *Graybner*. Naczelnik Kancelarji, G. *Jahołkowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Morska Magdalena Hr. z Austrji; Kselowski Onuf: Aptekarz z Lublina; Kotowski Ant; Oby: z Kalisza. (G.P.)

DONIESIENIA.

KOLONJA o mil $3\frac{1}{2}$ od Warszawy, a pół mili od szose, na lewym brzegu Wisły leżąca, parę tysięcy zł. dochodu rocznie przynosząca, z Łąkami, Lasem, Budowlami i gotową intratą, iest do zbycia za pomierną cenę. Informacją powziąść można w Kancelarji Kobylańskiego Adwokata w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 589.

Z powodu zmiany Dzierżawców Jurisdici (Ordynackiem zwanej), są różne LOKALE, iako to: dla Kowali, Ślusarzy, Lakierników i t. p. Także kamienica oddzielna o piątrze z 10 Pokoi, Kuchni angielskiej, Stajni, Wozowni złożona, iest do wyiaięcia od Sgo Michała.— Oraz DRZEWA sosnowego sążni kubicznych 20 do sprzedania, po zł. 16 na miejscu, o mil $2\frac{1}{2}$ koło szosy; PSZENICY korcy 66, OWSA korcy 10, w Warszawie. Wiadomość u Rządcy Ordynackiej Jurisdyki pod Nr 2874.

W miesiącu Czerwcu r. b. zginęły PAPIERY do Józefa Janiszewskiego należące, między innemi, Dowód przyznania siebie przez Dyrekcję Ubezpieczeń, w Kwietniu wydany, Rezolucja z Biura Służby Inżenierskiej, i Świadectwa Władzy Rząd: i inne. Znalazca za nagrodą, raczy zwrócić pod Nr 521, ulica Podwal.



PANTALJON o 6 oktawach, iest do sprzedania w Kantorze Informacyjnym na Krakow:-Przedmieściu, pod Nr 415, w pałacu JW. Potockich.

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 451, są do sprzedania za pomierną cenę, duże używane **PAKI**. Wiadomość w Składzie Porcelany.

Komora Składowa.— Zawiadamia niniejszem, iż w d. 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana, w Biurze Komory Składowej, odbędzie się głośna in minus licytacja, poczynaiąc od summy Rsr. 125 kop. 21 anszlagiem oznaczonej, na wystawienie MOSTKÓW przed głównym wjazdem do Komory, i przerobienie Drzwi w Pakamerze. Każdy przystępuiący do licytacji, winien złożyć w gotowiźnie kaucją w kwocie Rsr. 13. Warunki zaś licytacyjne w Biurze Komory przejrzane być mogą — Urzędnik do szczególnych poruczeń, Dyryguiący Służbą Komory, *Poleski*. Za Sekretarza, *Makowiecki*.

Osoba płci żeńskiej, usposobiona do robot Damskich, życzy przyiąć obowiązek do ZARZĄDZENIA DOMEM lub za Gospodynię w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy rynek Starego Miasta Nr 67, na 1m piątrze.



Ferdynand CAR, KRAWIEC DAMSKI, z Warszawy przenosi swe mieszkanie do Płocka, i uprasza Szanowne Damy z tego miasta, i iego okolic, aby raczyły mu powierzać robotę, którą starać się będzie iak najstaranniej i iak można najprędzej za pomierną cenę odrabiać. Mieszka w Starym Rynku, w domu Prezydenta.



BILLARD mało używany, stoiący w Kawiarni, będącej przy iednej z główniejszych ulic, nateraz zwiniętej, przez Lubowników tej gry chwalony, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość o cenie powziąść można u P. Piotrowskiego Rządcy domu PP. Wizytek, pod Nr 392, ulica Krak:-Przedm:.

Przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1771 A, iest do wynaięcia od S. Michała POMIESZKANIE na 1m piątrze, składaiące się z 6 Pokoi, Kuchni angielskiej, Izby iednej, Stajni, Wozowni lub bez, Drwalni, Piwnicy i Góry. Wiadomość u Dzierżawcy domu P. Imbryczek, w Handlu Mebli pod Nr 1769 B.; rzeczony Lokal można naiąć z Meblami lub bez Mebli.— W rzeczonym Handlu, dostać można różnych MEBLI najmodniejszych; oraz przyjmuie się w zamian stare Meble. Również są do nabycia LUSTRA różnej wielkości, od dwóch łokci do 6u, za pomierną cenę.



FOTEPJAN mahoniowy o pół 7ej oktawy, i cały WARSZTAT Tokarski, są do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej pod Nr 1346 lit: A. Wiadomość u Stróża.

Maiąc pozwolenie od wyższej Władzy Gimnazjum Warsz:, podaię do wiadomości, iż przyjmuię *Uczniów* na stół i stancję za stosowną ugodą, zaręczaiąc oddaiącym swe dzieci, iż ścisły dozór nad niemi tak pod względem moralnym iak i naukowym mieć będę; nadmieniam przytem, iż życzący mogą korzystać z konwersacji więzykach tak niemieckim iak i francuzkim. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1311, blisko Gimnazjum. W. *Kraiewski*.

Komora Składowa.— Zawiadamia niniejszem, iż w dniu 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano, w Biurze Komory Składowej w Warszawie, odbędzie się głośna in minus licytacja, poczynaiąc od summy Rsr. 72 kop. 90 anszlagiem oznaczonej, na reparacją części DACHU w zabudowaniu tutejszem. Każdy przystępuiący do tej licytacji, obowiązany iest złożyć w gotowiźnie kaucją w kwocie Rsr. 8. Warunki zaś licytacyjne w Biurze Komory przejrzane być mogą.— Urzędnik do szczególnych poruczeń, Dyryguiący Służbą Komory, *Poleski*. Za Sekretarza, *Zaborowski*.

Gdy aktem separacyjnym, na dniu 7 Maia r. b. prywatnie, a w d. 2/14 Lipca urzędownie, między mną podpisanym a Panem Edwardem Koffmahn zdziałanym, wspołka nasza co do PRZĘDZALNI pod firmą W. Blachmann et Koffmahn w Tomaszowie Gub: Warszawskiej istnieiącej, przez dobrowolne wystawienie tegoż Pana Koffmahna z interesu, rozwiązaną została; mam honor dla wiadomości publicznej niniejszem ogłosić, że Przędzalnię powyższą odtąd na własny rachunek, i pod wyłączną swoią dyspozycję obejmuię, i takową nadal pod firmą W. Blachmann prowadzić będę; prosząc zarazem Szanownych Interesentów ustałej firmy W. Blachmann et Koffmahn, iżby względnie obrachunków i wszelkich innych załatwień, li tylko zemną samym, w Tomaszowie znieść się raczyli.— Warszawa dnia 28 Lipca 1845 roku.

W. Blachmann.

Pod Nrem 1816 przy ulicy Franciszkańskiej, są do sprzedania za najumiarkowańszą cenę, różne oryginalne OBRAZY Olejne (starożytnych sławnych Malarzy); oraz rozmaite FIGURY i inne t. p. ANTYKI.



Z powodu wyiazdu, są do sprzedania MEBLE mahoniowe przy ulicy Grzybowskiej Nro 1055 lit: E, na 1szem piątrze.— W tymże domu, iest Całe PIERWSZE PIĄTRO do wydzierżawienia każdego czasu.

Z powodu zwinięcia fabryki wyrobów miedzianych w *Żarkach*, nabyć tamże można, *za cenę niższą od zwyczajnej*, za gotowe pieniądze *aparat kompletny parowy Pistorjusza*, składaiący się: z kotła parowego, 2ch garcy roboczych, wygrzewaczu, 2ch talerzy, węża, i należących do tego rur komunikacyjnych, co wszystko razem waży funtów 4,350.

Otrzymawszy pozwolenie od Władzy Szkolnej, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż w domu pod Nr 557 przy ulicy Długiej na 2giem piątrze, w 1szej bramie od *Dükerta*, przyjmowani będą *Uczniè* na stół i stancję; za których troskliwy dozór i wygodę, zapewnia. J. *Dąbrowski.*

W lasach Dóbr Radzieiowickich o milę od drugiej Stacji Kolei żelaznej Grodzisk, pół mili od 3ej, Guzowska Ruda, znajduie się znaczny zapas SĄŻNI Dębowych, Grabowych, Olszowych, Brzozowych i innych, które ogółem lub częściowo sprzedawane być mogą. Maiący chęć nabycia onychże, o dalszych szczegółach dowiedzieć się mogą na miejscu.



W domu pod Nr 2658 przy ulicy Marjensztadt, iest do sprzedania z wolnej ręki GARNITUR MEBLI mahoniowych, gustownych, i zupełnie nowych. Wiadomość tamże na 1szem piątrze, u Gospodarza.

DENTYSTA SCHELLER, mieszka teraz przy ulicy Krakow:-Przedmieście pod Nrem 440; gdzie wykonywa wszelkie prace Dentystyczne, codziennie od godz: 9tej z rana do 7ej wieczorem. Ubodzy znajdą pomoc z rana do godziny 9tej, bezpłatnie.

Dnia 27 b. m. wracaiąc o godzinie 9ej wieczorem, z Marszałkowskiej ulicy, Saskim Ogrodem, Saskim placem, Krak:-Przedm: Podwalem, Freta, na Nowe Miasto, pod Nmer 322, zgubiono PEREŁKI burguljony, sznureczków 3 z klamerką. Ktoby takowe znalazł, niech odda pod tenże Nr, a odbierze nagrody zł. 12.

KANTOR LOTERJI KLASSYCZNEJ CHROMECKIEGO, w roku bież: założony, a od d. 8 Lipca r. b. nowo urządzony i otworzony został pod Nrem 524 przy ulicy Podwal, przeciw Kapitulnej, na prawo, gdzie LOSÓW całych i częściowych, aż do chwili ciągnienia każdej klassy, nabyć będzie można: iakoteż Osobom z prowincji nadsyłaiącym do mnie listy franko, będzie moim obowiązkiem iak najrzetelniej w każdym razie wywiązać się. W. Chromecki.

Fabryka Wyrobów Faiansowych i Porcelanowych w Ćmielowie, pragnąc udogodnić Szano: Publiczności nabycie potrzebnych Naczyń powyższego Wyrobu, założyła *Skład Główny* takowych w *Warszawie* przy ulicy *Ptasiej*, zaraz za Żelazną Bramą, Nro 918, w tem miejscu, gdzie dotychczas istniał Skład Wyrobów Fabryki *Lubartowskiej.* O czem pośpieszaiąc zawiadomić Szano: Publiczność, ma zaszczyt donieść: iż Skład powyższy we wszelkie Naczynia, iako to: Kompletne *Serwisy stołowe*, *kawiane*, i t. p., w najlepszych gatunkach i rozmaitych fasonach, za pomierną stałą cenę sprzedaiące się, zaopatrzony został. Nadmienia przytem, iż w Składzie tym przyjmują się wszelkie obstalunki na podobnegoż rodzaiu wyroby, które prędko i dokładnie, według życzeń, wykonanemi zostaną; a znana iuż dobroć wyrobów tej Fabryki, najlepszej w kraiu i równaiącej się z zagranicznemi, może służyć Szanownej Publiczności za rękojmię.

MAGLE angielskie, w dobrym stanie, są do sprzedania w domu Kochanowskiego przy ulicy Miodowej Nr 484.



ZŁP: 300 NAGRODY. Dnia 31 Lipca r. b., iadąc z Warszawy do Tarczyna, na drodze, zgubiono PULJARES, w którym znajdowało się: LIST Zastawny na zł. 500; sześć papierków rossyjs: po Rub: sr. 50; sześć papierków rossyjs: po Rsr. 25; oraz papierkami Banku Polskiego 3-rublowemi zł. 700. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o oddanie pod Nr 1799 przy ulicy Franciszkańskiej, do Zelmana Tuchband, a otrzyma powyższą nagrodę

Panna Służąca NIEMKA, dobrej konduity, zdatna do Krawieczczyzny, żądana iest do domu porządnego w Warszawie. Wiadomość powziąść można w Drukarni Kurjera.

LICYTACJA Jutro, ul: Franciszkańska Nr 1812, Sklep Korzenny z różnemi Towarami; ulica Chłodna Nr 773, Meble i różne Ruchomości; ul: Marszałk: Nr 1379, różne Sprzęty.



Pies WYŻEŁ, wzrostu miernego, maści szronowatej dosyć ostrej, kasztanowato-centkowanej, uszy, łeb i ogon ciemno-kasztanowate, sierść na nim dłuższa od zwyczajnej, morda obrosła, wczoraj zginął. Kto udzieli o nim wiadomość właścicielowi pod Nr 466, otrzyma dwa dukaty nagrody.



D. 31 z. m. z pod Nru 1345 przy ul: Sto-Krzyzkiej, wybiegła SUCZKA mała, maiąca 7 miesięcy, z rassy wyżełków, łeb i uszy kasztanowate, przez łeb przedziela wązka biała strzałka, na środku i przy ogonie łatki. Łaskawy Znalazca raczy odnieść pod tenże Nr na 2gie piątro, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.



O przybłąkanym w tych dniach SZPICU, wiadomość pod Nr 165 przy ulicy Nowomiejskiej, na 1m piątrze.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Freta N. 271.

Guwernantki Polki i Francuzki z muzyką, śpiewem i bez z wyższem i niższem ukształcen:, życzą przyiąć obowiązek w Warsz: lub na Prowincji; niemniej Guwernerowie Polacy, i Bony Niemki, są do umieszczenia. Paulina *Zwolińska*

KANTOR
STRĘCZEŃ GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
Ludwiki Marx.

przy ulicy Orlej w domu d. Sommera Nro 798.

Są do umieszczenia Guwernerowie, Guwernantki i Bony Francuzi, Niemcy, Polacy z muzyką i bez; Guwernerowie rodowity Anglik mówiący kilkoma iezykami, Niemiec i Guwernantka Polka posiadaiąca w wyższym stopniu muzykę i inne talenty.— Bony Francuzki i Szwajc: życzą chodzić na godziny konwersacji.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 22.

TEATR WIELKI. Dziś nowa Melodrama *Kwiat Prawdy.*

TEATR ROZMAITOŚCI Dziś, 27my raz *Stara Romantyczka*, dla słabości JP. *Karasińskiego*, rolę iego zastąpi JP. *Rychter*. 59ty raz *Miłostki Ułańskie.*— Jutro, 40ty raz *Niedorostek.* 9ty raz *To Brat.*

Jutro w Lokalu Piwa Bawarskiego przy ul: Senatorsk: w domu dawniej Rezlera, na Śniadanie: Pieczeń barania, cielęca i wołowa, Kotlety cielęce, Rozbratel, porcja po gr. 20; Kurcze po Wiedeńsku zł. 1 gr. 15; Potrawa z pulard, Befsztyk, Zrazy a la Nelson, po zł. 1 porcja. K. Kutzner.